

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziele i święta — Numer wyjątkowo 6 marek.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonparelu lub jego miejsce za tekstem 8 mk., w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po 5 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefon 74 63

ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefon 74 63
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

Podział G. Śląska.

Warszawa, 24.3. (Tel. od wł. kor.)
Prezes P. S. L. Dąbski przedstawił prezesowi gabinetu Witosowi projekt wystąpienia do Paryża delegacji Sejmowej, która by wykazała konieczność podziału Górnego Śląska. Do delegacji mają należeć postawic: Bazeł, Korfanty, Moraczewski i Wierzbicki. Rozstrzygnięcie tego projektu nastąpić ma po świętach.

Agilicy o wynikach głosowania.

London, 24.3. (E.E.)
Wiadomości o wynikach plebiscytu podobnie jak do Paryża nadeszły wyłącznie ze źródeł niemieckich. Informacje te stwierdzały zwycięstwo niemieckie. Dopiero korespondent pism angielskich przedstawił przebieg plebiscytu we właściwym świetle. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż Rada Najwyższa będzie miała trudne zadanie przy wytknięciu granicy polsko-niemieckiej, na Górnym Śląsku.

Zdaniem ster miododajnych okręgów przemysłowy przypadnie Polsce. Prasa angielska podkreśla zgodnic, iż spokojny przebieg plebiscytu zadaje kłopot insynucjom niemieckim o terrorze polskim na terytorium plebiscytowem. Decydujący wpływ na liczbowy wynik, głosowania wywarł udział emigrantów.

W sprawie tej „Daily Chronicle” pisze: Niemcy nieogódnie uzyskali większość co do liczby głosów, należy jednak wziąć pod uwagę iż na Górny Śląsk przybyła znaczna liczba emigrantów. Przybyłszy ci w liczbie 200 tysięcy silnie zawyżyli na wynikach głosowania. Po obliczeniu głosów emigrantów większość niemiecka spadłaby do minimum gdyby głosowanie emigrantów i mieszkańców odbywało się oddzielnie. Wówczas zdaniem tegoż dziennika, prawy brzeg Odry dałby znaczną większość polską.

Opinia angielska skłania się coraz więcej ku kompromisowi, który narząca się bez tego sam przez się jako jedyną możliwą załatwienie sprawy. Obecnie pisze „Daily Chronicle” ujawniają się kręta twa niemieckie, mające na celu wytworzenie granicy, wrażenia przesadzającego z góry iż plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec.

Powrót wice-min. Dąbskiego.

Warszawa, 24.3. (Tel. od wł. kor.)
Przewodniczący delegacji polskiej w Rydze Jan Dąbski wraca jutro przed poł. wraz z sekretarzem delegacji p. Kadusiem.

Życzenia dla Nacz. Państwa.

Warszawa, 24.3. (Pat.)
Odyło się tu posiedzenie Stowarzyszenia angielskich kapłanów w Polsce, na którym jednomyślnie postanowiono wysłać pismo do Naczelnika Państwa z powołaniem z powodu zawartego w Rydze pokoju.

Naczelnik Państwa wyjeżdża do Szwajcarii.

Warszawa, 25.3. (Pat.)
Naczelnik Państwa wyjeżdża do Szwajcarii celem spędzenia dni świątecznych w zapewnionym spokojnym.

Rada ministrów a wyniki plebiscytu.

Warszawa, 24.3. (od wł. kor.)
Na wczorajszej Radzie Ministrów rozpatrywano wyniki plebiscytu i powzięto ochotę co do polityki rządowej wobec wyników plebiscytu. Ministerstwo spraw zagranicznych rozstrzygnęło o placówkach granicznych. Instrukcje dotyczące zachowania się w sprawie plebiscytowej. Do instrukcji załączono mapę z wytknięciem granicy stosownie do wyników plebiscytu.

Prasa francuska o wynikach plebiscytu.

Paryż, 24.3. (E. E.)
W sprawie podziału G. Śląska gazeta „Figaro” pisze: Podział Górnego Śląska musi być przeprowadzony w ten sposób, żeby okrug przemysłowy przypadł Polsce. „Matin” pisze: Komisja międzysojusznicza powinna prowadzić pracę w najszybszym tempie, żeby móc jaknajprędzej przesać do Paryża sprawozdanie i wnioski o granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku.

Zemsta bojówek niemieckich.

Bytom, 24.3. (Pat.)
Niemieckie bojówki obręły sobie wczelony dworzec w Kędzierzynie za miejsce napadów na Polaków. Niema dnia ażeby nie pobito gośca z ludności polskiej. Jest to wyraz zemsty za głosowanie za Polską. Takie same wiadomości nadszły z Rybnika.

Niebezpieczna gra.

Bytom, 24.3. (Pat.)
Z Niemiec nadszły wiadomości że w najbliższych dniach spodziewany jest na obszarach obsadzonych przez państwa sprzymierzone zbrojny rach bojówek niemieckich. Wypach ten ma zostać przeniesiony na Górny Śląsk a skierowany przeciwko okupacji sprzymierzonej i przeciwko Polsce. Odnosny rach zbrojny ma nosić charakter powstań narodowego.

Komuniści niemieccy pod rozkazami Moskwy.

Berlin, 24.3. (Pat.)
Agitacja komunistyczna w środkowo niemieckim zagłębiu przemysłowym tłumaczy się groźnym rozkazem z Moskwy. Jednak spodziewać się należy że powstanie komunistyczne nie ma widoków powodzenia.

Groźne wypadki dla Niemiec.

Drezno, 24.3. (Pat.)
Dziś w południe eksplodowała bomba w budynku sądu krajowego. Szkody są znaczne.

Hamburg, 24.4. (Pat.)
Dziś w południe obsadzili robotnicy komunistów warsztaty okrętowe zojeli budynki dyrekcji i wywiesili czerwony chorągiew sowiecki.

Rewolucja w Niemczech.

Warszawa, 24.3. (Tel. od wł. kor.)
Z Berlina donoszą o zamachach komunistycznych, których dokonano w rozmyślonych stronach Niemiec w Lipsku, Dreźnie i Fryburgu.

Zbrano także raport z miejscowości Radewitz, z pomocą bomb. Kasy bankowe w Minnsfeldzie zostały obrabowane. Komuniści obsadzili linie fabryki w Hamburgu i ogólnie ich objęła na rzecz proletariatu. W Eisenbach bieżąca się zabierze walki alianckie. Dziennik komunistyczny „Die Rote Front” wzywa komunistów do podjęcia walki przeciw niemieckiemu państwu parzącej. Tężejsze kula polityczne sądzą, że rozrachy wywiał sam rząd niemiecki, ażeby w ten sposób odowodnić niemożliwość zbrojenia.

Suma odszkodowań niemieckich.

Paryż, 24.3. (Pat.)
Komisja rewersyjna wysłuchała wczoraj przedstawicieli niemieckich. Słychać że żądania które będące przed 1 maja przedłożone Niemcom, wynoszą 9 miliardów franków w złocie.

Klauzule wojskowe.

Paryż, 24.3. (Pat.)
Rada ambasadorów odbyła dziś posiedzenie z udziałem marszałka Focha. Na posiedzeniu zajmowano się sprawą zastosowania klauzul wojskowych traktatu wersalskiego.

Z posiedzenia Rady Min.

Warszawa 24.3. (Pat.)
Rada Min. na posiedzeniu dnia 21 bm. uchwaliła rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 4 lutego br. o anormowania stanu prawnopolitycznego na ziemiach przyłączonych do obszarów Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminarzowym pokoju i rozjemie pod pisanych w Rydze. Posiedzenie z dn. 23 bm. poświęcono obradom nad sprawami górnośląskimi a nadto przyjęto projekty ustaw o podatku gieldowym projekt ustawy w przedmiocie pracy młodoletnich i kobiet, oraz zatwierdzono szereg spraw bieżących.

Tęsknota za monarchją.

Warszawa, 24.3. (Tel. od wł. kor.)
Z Gradziądza donoszą, że tamtejsza szkoła niemiecka obehodziła arcydzieła dzieł arcydzieł b. cesarza Wilhelma. W dnia arcydzieł przyozdobiono kwiatami portrety pary cesarskiej i odspiewano pieśni narodowe. Pollejo państwowa wpadła na trop arcydzieł i chwyciła sprawców na gorącym czynku.

Szczegóły poddania się Kronsztađu.

Wyborg, 24.3. (Russpress).
Władze fińskie zarejestrowały 8,000 żołnierzy przybyłych z Kronsztađu. Pod dozorem swoich oficerów zostali oni wszyscy rozbrojeni przez fińskich. Wśród achedźców panuje zupełna dyscyplina; zostali oni podzieleni na partie i rozmieszczeni w kilka miejscowości. Uchodźcy otrzymują żywność i niezbędniejsze przedmioty od amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Okręty wojenne nie przyplłynęły do Finlandji. Ewakuację Kronsztađu ostanieli zalogi pancerników „Swastopoli” i „Petrofawłowsk”. Zalogi te, liczące do 2,000 ludzi nie przybyły do Finlandji. Podług jednej wersji — wszyscy zginieli, podług drugiej — znów rozpoczęli atakować Kronsztađu. Ta droga ma być prawdopodobna, ponieważ w Kronsztadzie jest ełcho i nie słychać strzelaniny. Uchodźcy opowiadają, że ostatnie walki odznaczyły się niezwykłym okrucieństwem.

Przeciw Trockiemu.

Ryga, 24.3. (Russ press).
Nadszła ta wiadomość, że bardziej umiarkowane prądy partii komunistycznej dążą do ukrócenia dyktatorskiej władzy Trockiego, złożenia władzy i zniesienia masowych egzekucji.

Posel angielski w Estonji.

Rewel, 24.3. (Russpress).
Posłem angielskim w Estonji i Łotwie mianowany został Wilten, obecny przedstawiciel Anglii na Litwie. Wilten zamieszka w jednej ze stolic państw Bałtyckich.

Prasa czeska o wielkim księciu Mikołaju Mikołajewiczu

Praga, 24.3. (Russpress).
Prasa czeska zamieszcza bardzo życzliwe wzmianki pośmiertne z powodu śmierci b. wielk. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Zmiany na lepsze.

Ostatnie wielkie dla państwa polskiego wagi wypadki, jak podpisanie pokoju, achenwalenie konstytucji, wreszcie pomyślnie wiadomości o wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku, które w sposób stanowczy otwierają opinię zagranicy co do słuszności naszych praw do starszej dzielnicy Piastowskiej miałyby się korzystnie odbić na kursie marki polskiej.

O ile bowiem do chwili achenwalenia wojny z Rosją sowiecką i podpisania z nią traktata pokojowego sfery międzynarodowej finansjery miały pewne powody uważać sytuację naszego państwa za niepewną i odnosić się do nas z nieufnością o tyle dziś, gdy wkroczyliśmy już w okres pokojowego życia, sfery te maszą mieć dla nas, jako do przyszłego poważnego czynnika w ekonomicznych stosunkach międzynarodowych dużo więcej, niż dotąd szacanka i zaufania.

Co prawda to i dotychczas sytuacja finansowa państwa polskiego nie przedstawia się znowa tak rozpaczliwie, jak to głośno nie tylko zagranicą ale nawet wewnątrz kraju. Wiadomo bowiem, że w tej „biednej, zrajnowanej” ekonomicznie Polsce sama obciążenie obywatela długi państwa jest dużo niższe niż w innych państwach. Nie było zatem powodów, dla którychby mogła zagranica z tak wielką nieufnością odnosić się do gospodarstwa finansowych wysiłków młodego państwa.

Gdy piszę wyżej, że sfery międzynarodowej finansjery miały pewne powody uważać sytuację ekonomiczną naszego państwa za niepewną, to mam na myśli ten przyrządek dla nas fakt, słabego orientowania się zagranicy w naszych sprawach wewnętrznych i alegania niekorzystnej dla nas hipotezy pod wpływem agitacji wrogich nam żywiołów, niemców i bolszewików.

Niemcy i idący z nimi ręką w rękę o ile chodzi o szkodzenie Polsce bolszewicy na krzymym kroku starali się podważyć jej autorytet ekonomiczno-polityczny. Usiłowali przekonać wszystkich że Polska, jako państwo, dążące do ciągłej ekspansji terytorjalnej prowadzić będzie ze swymi sąsiadami ustawiczne wojny, które nie pozwolą jej na uregulowanie wewnętrznych spraw gospodarczych.

Tymczasem Polska wbrew trendencyjnym przewidywaniom jej wrogów zawarła z nieprzyjacielem pokój, oparty na najbardziej demokratycznych zasadach, poczyniła na rzecz jego tak duże ustępstwa, że do-

prawdy bez przesady można powiedzieć, że sama dobrowolnie zdzieliła swym pokojowym dążeniem, wyrzekła się korzyści, jakichby mogła, osiągnąć gdyby tylko chciała na to położyć odpowiedni nacisk, z pomocą z bolszewikami.

Ten więc argument, że Polska rządzią sfery, uprawiając politykę o kleranka „zaborczo-imperialistycznym”, argument, który Niemcy tak pochopnie wyszykiwali w celu szkolenia Polsce w opinii zagranicy z chwilą podpisania przez nią de-mokratycznego pokoju z bolszewikami siłą rzeczy stracił wszelkie, nawet pozorne cechy prawdziwości.

Drugi argument w antypolskiej agitacji niemców, wykazujący wewnętrzne walki wśród społeczeństwa polskiego, argument, który Niemcy popierali wskazywaniem na fakt, że Sejm polski dzięki jego wewnętrznym partyjnym niesnaskom przez tak długi okres czasu nie achwilił Konstytucji, również stracił na wartości, wówczas gdy Konstytucja została achwalona.

Dla tych dwóch przyczyn kurs marki polskiej począł na rynkach finansowych ciągnąć raptownej wyżę. Z chwilą zaś, gdy nadchodzące wiadomości z Górnego Śląska otwierają opinię zagranicy w przekonaniu, że najbogatsza część tego kraju przypadnie Polsce, walory marki polskiej poszły jeszcze wyżej.

To dzisiaj z radością stwierdzamy fakt, że zarówno na giełdach krajowych jak i zagranicznych kurs marki polskiej ciągle się podnosi, zaś kurs walut obcych w związku z tem alego ustawicznie zniżce. Jak nam donoszą depesze z wyżka ta jest tak raptowna, że na giełdzie zapanała istna panika.

Marka polska, która dotychczas nie cieszyła się pokupem, jest teraz w ustawicznym ządaniu. To nas otwierza w przekonaniu że finansjery wykupując marki polskie, widocznie przewidują że kurs ich będzie w dalszym ciągu się podnosił.

O zwycięstwie na Górnym Śląsku.

W przepięknej sali teatru „Palace” redaktor „Dziennika Białostockiego” p. Antoni Labkiewicz, mówił w środę wieczorem o naszym zwycięstwie na Górnym Śląsku.

Prelegent zaznaczył na wstępie znaczenie polityczne i gospodarcze Górnego Śląska dla Prus z jednej i dla Polski z drugiej strony. Przypomniał zabiegi Niemców, aby nie dopuścić nawet do mowy o możliwości oderwania tej perły od ziem praskich; dalej mówił o gwałtach, jakich prasocy dopuszczali się na robotnikach polskich w r. 1919 i 1920 — zanim entanta ostatecznie przystąpiła swoje wojska i stłumiła zakusy katów nad katy.

Równocześnie policy śląscy stawali tylko słaby opór zbrojny, którego państwo Polskie podtrzymać nie mogło, nie chcąc wystąpić wbrew radom państw sprzymierzonych, które zalecały nam spokój. Ślązacy i cały naród polski zachowali równowagę pewni zwycięstwa, do którego grant przez długi szereg lat, od lat 50, przygotowywali, redaktor polski, wydający pismo narodowe i ksiądz polski, przypominający ludowi śląskiemu, że był zawsze polskim i polskim pozostać powinien.

Nie pomogły konszachty prasaków z bolszewikami, zakończone napadem bolszewickim na Polskę,

dokonywanym z namowy i przy pomocy prasaków, aby zgabić Polskę, i w ten sposób Górny Śląsk zatrzymał przy Prusach.

Nie pomogły matactwa, kłamstwa ani żądne intrzygi praskie, albowiem, gdy nareszcie w dniu 20 b. m. lud śląski stanął przy arnach plebiscytowych, okazało się, że lud polski na Śląsku czuje się polskim, że chce należeć do Polski. że lud ten stanowią na Górnym Śląsku większość znakomita.

Nie będziemy tutaj przypominał danych liczbowych o wyniku głosowania, znanych czytelnikom już z depesz, przypomnijmy tylko, że większość obrzymała gmin osławiła się za Polską, że tylko miasta, zamieszkałe przez ardzeków i kupców niemieckich, odwieczyły się za Niemcami. Ten fakt nie może mieć przecież znaczenia przy rozstrzygnięciu ostatecznym sprawy przynależności państwowej Górnego Śląska albowiem traktat wersalski przepisuje wyraźnie, że o losach tej dzielnicy mają rozstrzygnąć nie wyniki głosowania w poszczególne miejscowościach, lecz w całych gminach.

To też—mimo wszelkie matactwa praskie—możemy być pewni, że głoswoń mocarstwa sprzymierzone maszą przyznać Polsce Śląsk Górny przynajmniej po rzekę Odrę.

Alc ponieważ ostatnie telegramy

doniosły, że prasocy na Górnym Śląsku przygotowują rozmaite zamachy i napady na polaków, preto prelegent dowodził, że musimy na wzór prasaków stworzyć organizację strzelecką, której w danym razie raszyły na pomoc braćmi ślązacom, jeżeli rząd polski ze względu na politycznych pomocy takiej nie będzie mógł adzielić. Do związków strzeleckich powinniśmy zapisywać się i dzielni żołnierze polscy zdemobilizowani, którzy milują Ojczyznę i pragną jej rozkwita i szczęścia. Zapisy do Związku strzeleckiego przyjmowane są w redakcji „Dziennika”.

Odezły, przerywany często okłaskami, prelegent zakończył okrzykami: „Niech żyje Górny Śląsk”, „Niech żyje Polska”. Okrzyki te tysiące ślązaczów powtórzyło po kilkakroć.

Z całej Polski.

W Wlinie.

W Wlinie dnia 20 go marca odbył się wiec kobiet, protestujący przeciwko achenwalowi Ligi Narodów, ograniczającym kobiety w prawie głosowania przy konstytucji iadności w Wileńszczyźnie. Tam kobiet na Placu Katedralnym, gdzie zważsza wyborne przemówienie kobie ty z lada było gorąco oklaskiwane, skierował się do hotelu George'a, spierając Rotę, do mieszkania Komisji Kontrolującej Ligi Narodów. Na żądanie manifestantek wyszły do nich przewodniczący Komisji, płk. Bergera, powitany okrzykami.

Paikownik w swem przemówieniu (po francusku) zbznaaczył, że jest bardzo zaszczycony, że kobiety się do niego ze swą sprawą zwróciły, wyraził swe podziękowanie i podkreślił, iż widząc przed sobą matki, żony, siostry i córki żołnierzy polskich, rozumie jako żołnierze ich azecia. Chociaż misja jego ogranicza się tylko do spraw wojskowych, niemniej pręto obiecaje przesłać żądania kobiet do Ligi Narodów i prosi, żeby te żądania zostały sformułowane na piśmie.

Po przemówieniu paikownika w tłumie wzniosły się okrzyki „niech żyje paikownik Bergera”, „Niech żyj ja Włochy”, „Niech żyje Francja”. Paikownik podziękował i wznosił okrzyk na cześć Polski. Zaproszony na mający się odbyć znowa wiec kobiet we środę, paikownik Bergera obiecał nań przybyć. Poczem tłum spokojnie się rozszedł.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”

Roman Wolski.

Sen i jawa.

— Przepraszam pana, gdzie ta jest zandarm?
— A na co pana potrzebny?
— Chciałem mu paszport oddać — Jaki paszport?
— Mój, przyjechałem z zagranicy, więc chcę go znowizować.
— Alż panie to niepotrzebne, ta nikt paszportów nie żada.
— Jaktu, tyle razy przejeżdżałem przez rozmaite granice naszego kraju i wszędzie żadłem odmieńnię paszportu, a nawet parę razy byłem wracający z powrotem, dla wizowania go o konsula.
— E, panie! To pan dawne czasy wspomina, to się dzieło, to się dzieło przed pięćdziesiącią laty, dziaćdek mi jeszcze o tem opowiadał.
— A gdzie jest proszę pana sala rewizyjna?
— Jaka?
— No komora celna, gdzie się cło opłaca—dodałem znicierpliwioną.
— Ach to biaro komory celnej. A czy pan ma co do oelenia?
— Nic, mam ta tylko swoją gar-

derobę i parę drobiazgów, kapłonych na upominki.

— Więc pocóż pan chceś iść do biara celnego, kiedy to nie podlega opłacie.

— Przepraszam pana, że nadzę go pytaniami, lecz nie wiedziałem o tych reformach jakie nastąpiły. Dawniej bowiem każdy przyjeżdżający z zagranicy musiał iść do sali rewizyjnej—Ułomazylem zdziwiony.

— To się dzieło przed pół wiekiem. Dziwić się bardzo, że pan się przerosi do takiej dalekiej przeszłości i—dokończył znicierpliwiony.

Tymczasem spostrzegłem, że wszyscy pasażerowie szli prosto do bufetu, niektórzy tylko mając coś takiego co podlegało opłacie cła, odawali się do biara celnego dla załatwienia formalności gdyż do-wiedziałem się, że pamięto zniszczenia rewizji pasażerów, przyjeżdżający i przywożący towar i wyroby zagranicę obowiązani są sami je deklarować, akrycie zaś przed ekm. pociąga za sobą wielką odpowiedzialność.

Podążyłem do bufetu, by pokrzepić swoje grzeszne i zmęczone ciało. I ta też zmieniło się wszystko nie do poznania; jakiś inny jego-mość stoi za bufetem, bufetowe a-wijają się koto niego, a wszyscy

grzeczni i sympatyczni. Na moje żądanie kelner przyniósł mi szklankę świeżej aromatycznej herbaty, parę kawalców doskonałej szynki, do tego masło i kajzerki. Z praw dźwięk rozkoszają wypitem dwie szklanki herbaty, do której tęskniłem w Paryżu. Przypomniałszy sobie, że nie mam rosyjskich pieniędzy, poszedłem do wexslarza, by zmienił ostatnią stafrankówkę, za którą ta wielkiema mema dziwie-nie otrzymałem bardzo sumiennie obrodnowana podług kursa rosyjską monetę.

W bufecie zażądałem od kelnera rachunka, a otrzymawszy go, odsunąłem z wydanej mi reszty dwadzie-się kopiejkową napiwką, lecz ten pieniędzy nie przyjął, tłumacząc mi, że za swą pracę otrzymuje dosta-teczną wynagrodzenie. Doprawdy, nie rozumiem, ezyby nie tylko zwycięzcy, lecz i ludzie ta tak się gran-tośnie zmienili.

Czyż ja naprawdę jestem w swoim kraju?

Rozmyślając tak, asłyszałem dzwonek i anons portjera o podsta-wieniu pociągu do Warszawy, wy-szedłem więc na peron i zwróciłem się do stojącego przy pociągu kon-daktora.

— Prosiłbym pana o miejsce 2 klasy.

— Stażę pana, ta będzie w tym wagonie— odrzekł uprzejmy kon-daktor, prowadząc mnie do wnętrza pallmana—o ta pan będzie taskaw zająć.

— Ta jest dla pałayeh. Prosił-bym miejsce w przedziale dla nie-pałayeh.

— To pan pozwol do następ-nego wagonu— odrzekł, prowadząc mnie

— Czy pan by nie mógł aloko-wać mnie tak, żebym mógł odpo-cząć do Warszawy? Jadę zdaleka i jest m bardzo zmęczony.

— D brze niech pan ta się aloka-kuje, postaram się by mi nikt nie przeszkodził, może pan spać spokojnie —Ułomazylem miłdy kon-daktor, otwierając przedzi w końcu drugiego wagonu.

— Dziękuję pana. Jestem ma bardzo wdzięczny.

— Nech się pan zamknie, ja zaraz bilet przeć i nie obudzę pa-na aż pod Warszawą.

Chęc wynagrodzić asłazującego kondaktora, wyjąłem pośpisza e-papłerek rabiuwy i owinąwszy w niego bilet podałem kondaktorowi, ze słowami.

(C. d. n.)

Moja córeczka
Znakomita farma i akcje Björnsona.
III. Nowy dział koncertowy
Taniec, śpiewy, deklamacje, monologi i udzia-

Wielkie przedstawienie awiatyczne
Dnia 27. 28 i 29. 30 i 31 b. m.
Zupełnie nowe przedstawienie P. TADUSZA
UBALOWSKIEGO, artysty naurowi w Warszawie.

teatr polowy No 6
Lipowa 18.
Gwarantujemy

List do Redakcji.

Szenowna Redakcjo!

Zmuszeni jesteśmy prosić o takową gościnę na łamach pożytecznego dziennika dla ostatecznego wyświecenia sprawy zarzutów, aczyonyh publicznie przez radnego p. Starzyńskiego, wszystkim, przyjmującym udział w sprawie zatargu miasta z Elektrownią, chodzi nam bowiem o oddanie całej sprawy na sąd opinii publicznej.

P. radny Starzyński na posiedzeniu miejskiej komisji do spraw elektrowni zarządził, że sprawa zatargu z elektrownią nie jest czysta, gdyż tam „dawano i brano”. Następnie powiódł na swoje p. Starzyński potwierdził na publicznym posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 11 bm., co zostało zaprotokołowane jak następuje: „Dalej p. Prezydent wskazuje na to, że są pewne dane któreby mogły obelić orzeczenie Komisji Razjemceł, a mianowicie p. Prezydent słyszał, wchodząc na posiedzenie Komisji do spraw elektrowni, że radny p. Starzyński zaznaczył, że sprawa zatargu między elektrownią a miastem jest podejrzana, gdyż tam „dawano i brano”. Następnego dnia ten sam radny w miejscu publicznym — w restauracji „Hallercazena” — to samo mówił przed ławnikiem p. Konopińskim, na replikę którego „aby twierdzić, że ktoś brał i pisał, trzeba na to mieć dowody”, p. Starzyński odpowiedział wtedy: „Jeżeli Starzyński mówił, to ma na to dowody”.....

R. Starzyński oświadcza, że ta publicznie z trybuny nie może mówić o pewnych sprawach, lecz ma dowody, które w każdej chwili opasadnia, iż sprawa jest nieczysta.

Na naleganie kilku radnych i członków Magistratu p. Starzyński stwierdza, że z trybuny nie może mówić, ale powie wszystko i złoży dowody i wymieni nazwiska na posiedzeniu Komisji do spraw elektrowni.”

(Protokół 59 posiedzenia plenarnego R. M. w Białogostoku z dn. 11 3 21 r.)

Uważając nieokreślone bliżej tak co do faktów, jak i co do osób zarzuty p. radnego Starzyńskiego za bardzo poważne, członkowie Komisji do spraw elektrowni zażądali od p. Starzyńskiego złożenia w ciągu trzech dni dowodów i zebrawszy się na posiedzeniu Komisji w dn. 15 bm. oczekiwali p. Starzyńskiego i dowodów.

P. radny Starzyński jednakże nietyko nie dostarczył żadnych dowodów, ale na posiedzeniu Komisji wogóle nie przybył zgłaszając natomiast rezygnację z udziału w Komisji. Zamieścił dowodów p. Starzyński nadesłał na ręce p. Prezesa Rady Miejskiej list z dn. 15 bm. treści następującej: „W odpowiedzi na pismo W.P. z dn. 12 bm. L. 107 zniżej szem stwierdzam, że istotnie powiedziałem, że sprawa ta nieczysta, co stwierdziłem na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 11 b. m. i przez powiódzenie „że sprawa nieczysta” nie miałem o przekupstwie i nie miałem nikogo osobiste na myśli i nie tykałm jednostek i pod wyrażeniem „soraawa nieczysta” miałam te dane, które są w aktach całej sprawy i nie odpowiadają rzeczywistości, jak np.: podatek, askraracja, dabisia i t. p. c. s. e. tyczy, jakoby m trzykrotnie publicznie oświadczył, że w sprawie zatargu miasta z elektrownią miałem miejsce przekupstwa i że posiedzem tego dowody, to stanowiący przetoż tema protestuję, ponieważ tego nie mówiłm.” (odp.) Starzyński radny”.

Z rezygnacji z udziału w Komisji, z powyższego listu i z przytoczonego wyżej protokołu posiedzenia Rady Miejskiej wynika niezbicie, że radny p. Starzyński nie miał ewidentnej odwagi stanąć na Komisji już nietyko w celu złożenia dowodów, lecz chętnieby dla wyłamania się ze swych postępków, a

Jednocześnie wykrętnym listem stara się zatasaować całą sprawę.

Wynika dalej, że p. Starzyński wyparł się słów własnych publicznie wypowiedzianych i że świadomie kłamał, twierdząc publicznie, że ma dowody, iż sprawa zatargu jest nieczysta, starając się w ten sposób obrzucić błotem osoby, które przyjmowały udział w sprawie zatargu z elektrownią.

Wobec powyższego oświadczamy, że cnie zachowanie się radnego p. Starzyńskiego w tej sprawie, jako człowieka nieszanującego swej godności i honora, nie daje nam możności pozwania go przed sąd honorowy, przed sąd zaś koronny wobec niejawienia żadnego nazwiska po-

zwać go nie możemy wskatek tego, jako jedyny środek renowania na postępkach p. Starzyńskiego, uważamy tylko publiczne ich ujawnienie.

Prosimy przyjąć wyrazyszczenia i pozowania z jakimi się piszemy.

Białystok, dn. 23.III.21.

- (—) Bol. Szymański.
- (—) W. Luszczyński.
- (—) Inz. J. Rybołowicz.
- (—) Dr. B. Ostromecki.
- (—) Konopiński.
- (—) C. Jankowski.
- (—) Wł. Olszyński.
- (—) St. Parfjanowicz.
- (—) M. Malinowski.

18.III 921.

Z piśmiennictwa.

Ochrona lokatorów.

Księżarnia Hoesicka w Warszawie nadesłała nam wydany w Warszawie pod powyższym tytułem broszurę która jak zaznaczono na karcie tytułowej jest informatorcem niezbędnym, zarówno dla gospodarzów jak i lokatorów.

Zgodnie z tem założeniem broszura zawiera treść nowego prawa o ochronie lokatorów, przyczem niektóre z poszczególnych przepisów zaopatrzone w komentarze, wyjaśniające wiele wątpliwości, jakie nasuwać się mogą oba stronom. Min. podkreślił także wyjaśnienia dotyczące podwyżek za lokale handlowo-przemysłowe, stwierdzając, iż 300 proc. oznaczają jedynie „górną granicę”, poniżej której może być stosowana niższa cena komornego, zależnie od dochodowości przedsiębiorstwa i warunków miejscowych.

We wstępie zamieszczono motywy Komisji Sejmowej, które wyjaśniają dane ustawy, są równocześnie poniekąd wykładnikiem stosowania jej w praktyce dla Urzędów Rozjemczych.

Ponadto broszura zawiera teksty ustaw, dotyczących zasad dokonywania przez władze rekwizycji mieszkanlowych.

„Echo grodzieńskie” zaczął podpisywać jako redaktor p. Tadeusz Jan Zmaziński, były członek redakcji „Dziennika Białostockiego.”

Rozmaitości.

Straszny wyzysk kobiet w przemysle japońskim.

(P.) W jednym z numerów „Dajly Herald” czytamy:

Straszne zarzuty, dotyczące złych warunków panujących w przemysle japońskim są zawarte w statystykach, zebranych przez misjonarzy i wystawionych na widok publiczny w Tokio.

Jeden z tych dokumentów mówi, że na 850 tysięcy kobiet pracujących w przemysle japońskim, 80 tysięcy staje się każdego roku niezdolnych do pracy z powodu choroby. Z tych 80 tysięcy, jedenaście tysięcy zapada na sahoty. Co rocznie 200 tysięcy kobiet jest rekrutowanych do fabryk z prowincji, a 120 tysięcy z nich nigdy już więcej nie powraca do domu Zapłała tych kobiet jest tak niska, że są one zmaszone do prostytucji, ażeby utrzymać się przy życiu. W okręgu Hojke Kenn, gdzie warunki są uważane przez kapitalistów za „dobre”, osmańście procent kobiet jest zmaszonych zarabiając na swe utrzymanie za pomocą prostytucji. Dziewczeta piętnię lat pletnasta pracują po 14 godzin w fabrykach jedwabia. Wzłączyła na bóg! Kobiety robotnice w Japonii znajdują się w stanie prawie zupełnego niewolnictwa.

Rozporządzenie.

Powołując się na pis no Starostwa z dnia 19.3. 1921 r. Nr. 2885, II Magistrat miasta wojewódzkiego Białogostoku niniejszym zarządza co następuje:

wszyscy inwalidzi byłej armii rosyjskiej, którzy dotychczas nie stawali się do przeglądu, oraz ci, którzy desłali byli na obszarwoje do szpitala, a po powrocie stamtąd nie zostali już Komisji w Białymstoku ob wzięci są stawie się do przeglądu lekarskiego.

Jednocześnie ndmieniam się, że Lotna Komisja Wojskowo-lekarska arządować będzie w Białymstoku tylko jeden dzień 1 go kwietnia r. b. w lokalu przy ul. Kolejowej Nr. 20, od godz. 8 rano.

Każdy z poszkodowanych ma zabrać ze sobą na Komisję dokładnie wypełniony arkusz rejestracyjny, po którym należy zwracać się do Magistrata (Warszawska 21, pokój Nr. 4)

Kronika.

Z Magistratu. (k) W piątek 25 i w sobotę 26 marca biara Magistratu czynne będą od g. 9 do 12, we wtorek 29 marca — od godz. 11 do 2 pp.; w niedziele 27 i w poniedziałek 28 marca wszystkie biara będą nieczynne.

Z T-wa „Sokół” (k) Celem dania możności wszystkim członkom T-wa „Sokół” aszyca sobie jednokowej barwy i wzoru abrań, Zarząd prowadzi pertrakcję z pewną poważną firmą o sprzedaż na warunkach dogodnych potrzebnej ilości materiału Ubranie to będzie aszywane w czasie rozmaitych występów publicznych „Sokoła”.

Kolo Starzych Harcerzy. W ubiegły wtorek odbyło się zebranie organizacyjnej Kola Starzych Harcerzy. Przewodniczył dh. por Różycki sekretarzowała dhna Lewkowiczowa. Po odczytaniu i przyjęcia statutu odbyły się wybory zarządu do którego zostali wybrani: dhny Marcinkowska i Lewkowiczowa oraz dhowie Zieliński, Niwiński i Różycki.

Postanowiono arządzać co tydzień zebrania p. t. czwartki staroharcerskie.

W spólnych wnioskach poraszno program pracy na przyszłość, sprawę święta harcerskiego, jednodziwków harcerskiej i t. d.

Dotychczas zapiszelo się do K. S. H. około 50 członków.

Wielki koncert. Dowiadujemy się, że w dnia 28 marca b. r. zgłosci w Białymstoku trupa p. Bronistawa Wisniewskiego, złożona ze znanych i labianych artystów teatrów Warszawskich: p. Z. Wójcickiej —art. opery Warsz. i prymadonny teatru Wielkiego w Poznaniu, p. Fofji Białkowskiej—art. Teatru Polskiego, p. Józefa Maclingera Adama, —sopienka opery Warsz., p. Siapa. Siwiewskiego—art. Teatru „Mirad”, p. E. Janoty—tenora opery Warsz., p. Piotrowskiego, —kompozytora opery „Cyrkównka”, „Ks. Niekołnyka” i innych.

Wielki koncert przy współdziałaniu całej trupy oraz balet z udziałem p. A. Zielińskiego i J. Zielińskiego —art. opery cesarskiej, odbędzie się w sali Teatru „Palace” o godz. 8 wiecez, w poniedziałek 28, wtorek 29, środek 30 i czwartek 31 marca.

Do hód z wspomnianych koncertów będzie przeznaczony na pokrycie kosztów za koncerty popołudniowe, które odbędą się w tydzień dniach o godz. 3 p.p. bezpłatnie dla żołnierzy i dzieci się młodzieży.

Prócz tego 20 proc. dochodu przeznaczane będzie na żołnierzy (nabudów).

Spodziewamy się, że ogół publiczności naszego miasta podąży tłumnie w dnia 28, 29, 30 i 31 marca wieczorem do Teatru „Palace”, by okazać swą pomocą naszym żołnierzom inwalidom, dać możność bezpłatnej i milej rozrywki żołnierzom podczas swiat Wielkonochnych, a przytem asłyszec miły spiew znanych i labianych artystów Warszawskich teatrów.

Bilety wiecezniej nabywać można codziennie w Banku Kredytowo-Warszawsk. (ul. Warszawska 5) od g. 10 r.—3 po poł. i w kasie teatru od g. 5—8 wiecez, a w dni koncerta od godz. 11 r. do końca koncerta.

Przywrócenie pociągów etapowych Chwilowo wstrzymane kursowanie pociągów etapowych między Białymstokiem a Łosośną uznawia się z dnem 25 go b. m. Pociąg № 761 jak poprzednio będzie odchodził z Białogostoku do Łosośny o godz. 9 wiecez. Pociąg zaś № 762 będzie przybywał z Łosośny do Białogostoku o godz. 8.35 rano.

Szlachetny czyn naszej dziatwy. Dzieci dożywione w kachni Polsko-Amerykańskiego Komiteta Pomocy Dzieciom mieszczejcej się przy ul. Stonimskiej № 19, samorzutnie zorganizowały składkę na rzecz Komiteta Wielkiego Lygodnia Gornoslaskiego i zebrały samę 6732 mk. która przekazana została dn. 11 marca do Warszawy na ręce Komiteta Urzędników P.A.K.P.D.

Podkreśliłm naszymi na tem miejscu wysoki obywatelski czyn dziatwy białostockiej, która zupełnie samorzutnie, bez niczyjej namowy zebrała wśród siebie zaszczydzonej groszów, otrzymanych „na cakierek”, dosyć pokazną samkę 6732 mk. Wyrażamy zyczenie, aby działo a z innych dzielnie Rzeczypospolitej miało w sobie tyle intajnej świadomości znaczenia dla nas G. Śląska, co dzieci białostockie.

Święta na poczcie. Z powodu swiat wielkonochnych arząd pocztowy będzie czynny w wieką sobotę od godz. 9 do 11 rano, w pierwszy dzień swiat będzie zamknięty, a w poniedziałek i wtorek od 9 do 11 rano.

Niedoręczone depesze. W telegrafie miejscowym przechowują się depesze niedoręczone na imię Makowskiej z Jedwabna, Warszenska z Warszawy, Józefy Kossek z Warszawy, Graszewskiego z Grodna, Siderskiego z Łodzi, Inspektora Adamskiego z Warszawy, Dobrowskiego z Wolkowyska, Szejnowi z Lubina, Josifowi Rozenblamowi z Warszawy.

Kronika policyjna.

Kradzieże. W nocy z 21 na 22 marca r. b. z magazyna żywnościowego Szpitala Mijskiego zakradzionych chorob skradziono przez nieznanych zbrojczyków 88. 5 funt. słoniny, 2. 5 miasto, 10 funt. herbaty, 2 funt. białek, 3 funt. świec i 11 pod. 20 i pół funt. cukru.

W nocy na 23 marca zamieszka przy ul. Palacowej № 17 Grzegorzowi Goldbergowi skradziono z kładowki mieszczejcej się w sieni mieszkania poszkodowanego męzka garderobę i 10 funt. sów suszonych.

Moja córeczka
Znamomita farsa w 1 akcie. Bismonta.
Nowy dzial koncertowy
Tętno, dźwięki, deklamacja, dramatologia i udziały. Wskazywanie na powstanie i odrodzenie pol. kultury. Wskazywanie na powstanie i odrodzenie pol. kultury. Wskazywanie na powstanie i odrodzenie pol. kultury.
Bzik mojej zony
Krotowhwa w 1 akcie. Andrzeja Marka z p. Tadeuszem Orłowskim w roli głównej.

Wielkie przedstawienie swiateczne
Dnia 27, 28, 29, 30 i 31 b. m.
Zupełnie nowy program ze współdziałaniem p. TADUSZA ORŁOWSKIEGO, artysty teatrów warszawskich.
Teatr polowy lub
Lipowa 18.
Opieretka naktka
Dyr. Wojtaszek

oraz wszelkie inne niezbędne dokumenty.
Przeznaczam się zwrócić uwagę, że wszyscy ciężko chorzy, którzy oświadczyć nie mogą przed Komisją, obowiązani są przed i kwietnia r. b. złożyć do Magistrata pisemny raport z dokładnym swoim adresem. To samo odnosi się do amysłowców chorych, w imieniu których prawni kuratorowie lub osoby opiekujące się nimi, składają w Magistracie wszystkie dokumenty, stwierdzające chorobę amysłową i pochodzenie tejże.

Prezydent miasta (—) B. Szymański. W. z. Kierownik Wydziału Przejednalno - Administracyjnego (—) J. Zaleski. Sekretarz Magistratu (—) J. Grochowski.

Ofiary

Na plebiscyt na Górnym Śląsku.

Fabryka Zylbermana Oddział Markuse: Frankowski 500 mk., J. Rybko 50 mk., Sz. Gólsberg 20 m. L. Polipski 30 m. St. Górski 20 m. St. Kajsz 100 m. E. Swierszcz 100 m. M. Korzeniowska 30 m. E. Czyżew-

niewicz 100 m. H. Baranowska 50 m. A. Lik 30 mk. J. Abielowicz 30 m. E. Lin 10 m. Z. Podjaeka 50 m. E. Mieniew 100 m. A. Gierrekiewicz 50 m. J. Zalew 30 m. P. Kulisiewicz 100 m. B. Sorkowski 50 m. A. Romej 100 m. A. Samojłowicz 100 m. A. Kirchn 50 m. M. Patrowska 30 m. St. Lik 50 m. W. Katakowska 30 m. A. Makowska 30 m. A. Petrowski 100 m. B. Majer 20 m. L. Drań 100 m. Razem 2080 m.
Oddział Zylbermana, P. Górniak 100 m. W. Cudowski 100 m. J. Zacharewski 100 m. A. Komar 20 m.

M. Stasiewicz 50 m. D. Borysiewicz 20 m. Al. Hryciwicz 20 m. J. Olechmiak 100 m. A. Finczakowski 20 m. Wł. Kisłowski 20 m. B. Felkowska 40 m. Z. Szpaehler 20 m. L. Alchmiak 20 m. J. Olczewski 25 m. Wł. Babal 25 m. Razem 650 m.
Pracownicy ekspozytury Sawalskiej Okręgu Urzędu Walki z Lichobą w Białymstoku 800 m. Pracownicy zarządu ziemskiego Okręgu Białostockiego 9498 m.
Zw. Praca na 9 pawilon szpitala zalogi 5000 m.

Apollo

Dziś!

Sereg wspaniałych obrazów górnośląskich i z niedalokiej przeszłości Warszawy

DWIE URNY

Oddzielne sceny:

I. Obrazy górnośląskie:

- 1. Głębie kopalni.
- 2. Brutalność Niemców.
- 3. Polscy rekruci w pruskiej armii.

- 4. Wartość ekonomiczna Śląska.
- 5. Długi niemieckie

II. Wybuch wojny światowej:

- 1. Okrucieństwo Prusaków.
- 2. Łódź podwodna.

- 3. Trujące gazy.
- 4. Rozboje i grabieże.
- 5. Gwałcenie niewiast.

III. Inwazja bolszewicka:

- 1. Bolszewicy pod Radziłinem.
- 2. Warszawa w niebezpieczeństwie.
- 3. Cud nad Wisłą.

IV. Niepodległa Polska:

- 1. Uchwała autonomii Górnośląska
- 2. Marszałek Trampczyński na trybunie
- 4. Historyczne posiedzenie Sejmu I

Pobył Naczelnika Państwa w Paryżu

„Modern“

Dziś! w piątek kino zamknięte. Od soboty program świąteczny!

Królowa ekranu

w 2 serii dramata pięknego p. t.

„W kajdanach małżeństwa“

M I A M A Y

Targ Poznański

odbędzie się w Poznaniu

od 28 maja do 5 czerwca 1921 r



Lista zgłoszeń wystawców zamyka się 25 marca r. b. Zgłoszenia gości przyjmując się stale do otwarcia wystawy.

Wystawa Wzorów Przemysłu wszelkiego rodzaju.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia

Miejski Urząd Targu Poznańskiego POZNAŃ - Nowy Ratusz

Adr. telegr. „TARG“ Poznań.

Telefon 4251.

Oołoszenie.

Wydział Aprowizacji magistratu podaje do wiadomości mieszkańców iż ma na sprzedaż słoninę, wędlinę i boczek po cenie 160 mk. za funt, kooperatywom odpowiedni rabat
Słoninę otrzymywać można w składach miejskich za poleską linią kolejową 24 i 25 marca do godziny 12 w południe po wpłaceniu tamże należności. 1765

Na nadchodzące święta Sklep Z. Orłowskiej

ul. Pałacowa № 16.

Został zapewniony w wielki wybór wódek i likierów Poznańskich, które pulen Sz. p. p. publiczności 1755

D-r NEUMARK

z Piotrogradu b. ordynator Piotrogrodzkiego Ałafuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, skorne i moczopłciowe. (606-914).
od 10-12 i od 3-5 pp. ul. Kilińskiego № 11 (d. Niemiecka.) 857

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skorne.
Białystok kilńskiego 8 przyjmuje od 9-1; 4 7.

Sprzedaje się dom przy ul. Modlińskiej № 2.

Dr. med JAKÓB GAWZE

Spec. chorób 1740
Uszu, Gardła i Nosa
Sienkiewicza 12 w podwórzu, przyjmuje: od g. 2 pp.

DOKTOR O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie Choroby Umysłowe i nerwowe Podoleśna № 5. od 1 do 3 i od 6-8

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono kartę pobytu, wydana przez Starostwo w Białymstoku na imię Iżaka Mesisa 4754

Zgubiono paszport na imię Iżaka Ravidowicz zam. Przy ul. Sienkiewicza № 34 1752

Zgubiono portfel z dokumentami i zaświadczeniem osob stym kolejowym i kartą droczenia wyd. w Białymstoku n. i. n. Michała Gorosz rocznik 1898 r. zam. na ul. Stolecznej № 40. 1766

Zgubiono kartę Pobytu, wydana na imię Re sera Wolfa, paszport niemiecki jego żony. Chany, zam. przy ul. Siedleckiej № 10. 1753

Zgubiono zaświadczenie do ogłoszenia powołania na imię Moskzo Rosenberga zam. w m. Knyshynie 1750

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Lejz w Waniewski rocz. 1887 zam. w Zabłudowie pow. Białostockiego 1745

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Mieczysława Ma nuszewskiego rocz 1901 zam. w m. Magnusz g. n. Knyshynskiej pow. Białostockiego 1746

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Edwarda Magnuszewskiego rocz 1902 zam. w m. Magnusz g. n. Knyshynskiej pow. Białostockiego 1747

Skradzono legitymację kolejową i Paszport Polski wyd. w Hoberjsku na imię Heronima Gosztolwa zam. na st. Białystok wagon № 1065 i wykaz z fotografią na przejęcie wyd. z Magistratu m. Swarzędzia 1748

Zgubiono paszport niemiecki na imię Maszi Halpern ul. Jurowiecka № 25 1751

Skradzono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Józefa Wolanskie o rocz. 1902 zam. przy ul. Sosnowej № 31 oraz, Metrykę pokwitowanie na bilet okrętowy do Ameryki 1756

Zgubiono kartę tymczasowe zaświadczenie wyd. w Białymstoku 42 pułku na imię Feliksa Raczkowskiego zam. w wsi Prystawce gm. Janowski pow. Sokólskiego 1787

Zgubiono portfel z papierami i polskim paszportem na imię Iżak Rozowsk zam. przy ul. Polnej № 14. 1719

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie wyd. w K. U. w Białymstoku na imię Tan chom Gevitz zam. przy ul. Gluchej № 5. 1782

Zgubiono paszport z dokumentami na imię Romana Pierzchalskiego ul. Polska № 1. 1786

Zgubiono kartę tymczasowe zaświadczenie wyd. w Sokółce na imię Albina Szamparskiego zam. w wsi Prystaw i gm. Janowski pow. Sokólskiego 1790

Zgubiono paszport niemiecki na imię Gawilla Fr jmana zam. przy ul. Krzewskiego № 14. 1763

Zgubiono paszport na imię Ludwika Siarkowskiego zam. przy ul. Kijowskiej № 5

Skradzono kartę droczenia wyd. w Sokółce na imię Ignacego Chębowicza rocz 1896 zam. w wsi Usnyż Dolny gm. Odelskiej pow. Sokólskiego 1784

W niedzielę 20 marca

r. b. na siostrze w Szkołi policji Białostockiej, zgubiono skózaną teke, koloru czarnego.
Szczegółowo znaleźć bardzo prosimy przynieść do Redakcji Dziennika Białostockiego 1788

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Eili Watnik z Botiek, wyd. przez Starostwo Bielskie 1758

Zginął pies wziel, czarny, z opóźną na szyi prosię odprowadzić za nagrodę 1000 mk. do Wojta Gminy Dojldy w Błognowie 1759

Zgubiono paszport polki na imię Jana Radowski zam. Przy ul. Krakowskiej № 4 1760

Zgubiono kartę Powołania na imię Borucha Szubfiszca rocz. 1890 zam. Przy ul. Polnej № 34 1711

Zgubiono portfel z dokumentami, metrykę urodzenia zaświadczeniem z Białostockiej policji i paszportem rosyjskim wyd. w Charkowie na imię Konstante go I. Stansławy Stefana wskich 1785

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Sary Jecht z Botiek, wydany przez Starostwo Bielskie 1757

Skradzono pieniężne i Paszport na imię Jostia Parecki zam. w m. Grodku pow. Białosockiego 1783

Zgubiono kartę Powołania wyd. w Sokółce na imię Finjanna Miłysko z m. w wsi Pogołowice dow. Sokólskiego gm. Korczyński 1785

Zgubiono paszport niemiecki na imię Reneti Segal zam. przy ul. Jurowieckiej № 14 1720

Skradzono członkowską książeczkę z kopertami urzędniczą na imię Józefa Wisniewskiego zam. w Antoniu Fabrycznym 1791

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Hirszel Chinski zam. przy ul. Supraśkiej № 18. 1792